Rok 2. Nr. 239. Sosnowiec, Piątek 14 października 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

DEMOKRATYCZNY ORGAN NIEZALEŻNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora 6-92.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Ponowne badanie kosztów produkcji węgla

Wnioski specjalnej komisji nie zadowoliły ministra Kwiatkowkiego.

WARSZAWA, 13.10. Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski nie zadowolił się wnioskami, jakie złożyła mu specjalna komisja weglowa co do kosztów produkcji węgla. Komisja ta przeprowadziła badania w 4 kopalniach węgla. Obecnie min. Kwiatkowski zarządził zbadanie jeszcze 4 innyck kopalni.

Badania te zostaną przeprowadzone przez dotychczasową komisję międzyministerjalną, która w dniu dzisiejszym opuściła Warszawę.

W ten sposób ostateczna decyzja co do ustalenia cen węgla ulegnie znów zwłoce do czasu powrotu drugiej komisji, co nastąpi nie wcześniej, jak w końcu miesiąca.

Powstanie na Archipelagu południowym

LONDYN, 13 10. Do władz australijskich nadchodzą bezustannie radiowe depesze władz stacjonowanych na wyspach mórz południowych, wzywające o pomoc. Rząd postanowił wysłać z Sydney ekspedycję wojenną. Krążownik „Adelaide" jest już w drodze, tak samo transportowiec wojenny „Bilcela" wiezie już amunicję i wojsko.

Głównym źródłem zaniepokojenia dyplomacji i sfer rządowych angielskich jest obecnie rozpowszechniające się szybko powstanie na wyspach mórz południowych, a specjalnie na wyspach Malaita i Samoa. Istnieją bowiem poszlaki, że mieszkańcy tych wysp zostali zrewolucjonizowani przez agentów niemiecko bolszewickich. Niemcom chodzi głównie o uzyskanie dowodów, że kolonjalna administracja Anglji jest gorsza od dawnej niemieckiej.

Ujęcie auta z przemytnikiem.

Policja przez omyłkę dwukrotnie zatrzymała wojewodę białostockiego.

BIAŁYSTOK, 13. 10. Na teren powiatu biastockiego od czasu do czasu przemytnicy usilują przewieść towary, przemycone z Prus. Policja niejednokrotnie już przyłapywała przemytników w pow. białostockim wraz z towarami.

Obecnie komendant policji powiatowej w Białymstoku po otrzymaniu poufnych wiadomości, że z Grajewa przywieziony będzie towar przemycony z Prus, rozstawił na wszystkich drogach, prowadzących do Białegostoku, patrole policyjne z poleceniem ścisłego kontrolowania przejeżdżających.

Patrole policyjne gorliwie wykonały swoją misję i m. in. dwukrotnie zatrzymały auto, w którem znajdował się wojewoda białostocki inż. Rembowski, powracający z podróży służbowej z Suwałek

Wreszcie po dłuższem czatowaniu, o godz. 1 w nocy policja zatrzymała auto, w którem znajdowały się 3 duże worki oraz jeden pasażer. Po sprawdzeniu okazało się, w workach znajduje się 500 skórek wartości ponad 1.000 dolarów.

Zatrzymane skórki, jako przemycone z Prus, uległy konfiskacie, ponadto aresztowany przemytnik poniesie surową karę.

Nazwisko aresztowanogo trzymane jest narazie w tajemnicy, wobec toczącego się jeszcze dochodzenia.

Gorszące samobójstwo księdza unickiego

w zakrystji katedry przemyskiej.

PRZEMYŚL, 13.10. Miasto poruszone zostało samobójstwem niedawno wyświęconego księdza grecko-katolickiego Drymały.

Ks. Drymała udał się wczoraj w południe do zakrystji katedry unickiej i celnym wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Powodem tego niezwykłego samobójstwa miała być beznadziejna miłość. Wprawdzie księżom unickim wolno w zasadzis wstępować w związki małżeńskie, w djecezji jednak przemyskiej wprowadzony został celibat i jest surowo przestrzegany przez tamtejszego biskupa grecko-katolickiego ks. Kocylowskiego.

Ks. Drymała, nie mogąc poślubić ukochanej, popełnił gorszące samobójstwo.

Straszne samobójstwo robotnicy.

Oblała suknię benzyną i podpaliła się.

ŁÓDŹ, 13.10. Wstrząsające grozą samobójstwo popełniła mieszkanka wsi Cyganka pod Łodzią, 52-letnia robotnica Emilja Wrzacka.

Udała się ona do pobliskiego lasu, oblała suknie benzyną, a następnie podpaliła je, stając się w jednej chwili straszną żywą pochodnią.

Nieszczęśliwą spostrzegli przechodzący robotnicy, którzy pośpieszyli jej z pomocą. Ratunek okazał się spóźniony.

Wrzacka żywcem spłonęła.

Pisma donoszą że...

— Na konferencję wojskową w Grodnie litewskie min. spraw wojskowych postanowiło odpowiedzieć koncentracją litewskich sił zbrojnych na pograniczu polskiem.

Równocześnie przeprowadzana jest t. zw. „tajna mobilizacja" rezerwistów roczników 1900—1904. Rezerwiści ci otrzymali już imienne karty powołania.

— W Moskwie odczuwa się ogromny brak chleba. Na ulicach pojawiły się znów „ogonki" przed sklepami, co przypomina czasy największego głodu w Rosji. Przed sklepami rozgrywają się dramatyczne sceny. Wskutek paniki zwiększa się popyt na artykuły spożywcze a najbardziej na mąkę, kaszę, olej i cukier.

— O korupcjach, panujących w administracji gdańskiej, świadczy wymownie fakt, że w areszcie śledczym znajduje się 32 urzędników podatkowych z Gdańska stojących pod zarzutem sprzeniewierzenia.

— Donoszą o niezwykłym wypadku, jaki miał się wydarzyć w Cieszynie. Mianowicie, chciano uprowadzić gwałtem na stronę czeską p. Ungera, emigranta słowackiego, znanego działacza, przywódcę opozycji słowackiej, aby go wydać w ręce władz czeskich. Na czele spisku stał niejaki Rajewski, również emigrant słowacki, który po nieudanym zamachu uciekł do Czechosłowacji.

— W tych dniach wł dze bezpieczeństwa publicznego aresztowały w Mejszagole szpiega litewskiego, Piotra Sagajtisa, b. kapelmistrza I-go pułku piechoty legionów. Sagajtis zeznał, że był szpiegiem litewskim, za co otrzymywał 260 litów pensji miesięcznie Dochodzenie ustaliło, że Sagajtis dostarczał sztabowi litewskiemu różne dokumenty o treści wojskowej.

— Odczuto ponownie trzęsienie ziemi w Schwadorff w Austrji. Od dwóch dni ludność Schwadorff obozuje pod gołem niebem, obawiając się silniejszego trzęsienia ziemi.

— Donoszą z Kaposvar na Węgrzech, że około północy odczuto tam trzęsienie ziemi, któremu towarzyszył huk podziemny. Trzęsienie nie wyrządziło żadnych szkód materjalnych.

— W swoim czasie organizacje gospodarcze zwróciły się do min. robót publicznych, skarżąc się na forytowanie firm stołecznych przy dostawach na prowincji, ze szkodą dla firm prowincjonalnych, a niejednokrotnie rawet dla samych urzędów, Min. odpowiedziało, że w żadnym razie podobnych wskazówek nikt nie dawał i że nie jest w jego zamiarach centralizowanie dostaw. Przeciwnie, miejscowe urzędy zaopatrywać się mogą na miejscu, o ile tylko są odpowiednie po temu warunki.

Stały i wielki wzrost wywozu polskiego węgla.

Wywóz węgla polskiego wzrasta stale, pomimo, że strajk górników angielskich skończył się już oddawna i pomimo, że wojna celna z Niemcami jeszcze trwa.

We wrześniu b. r. wywieźliśmy o 371.000 tj. o 52 7 proc. więcej, niż w maju z. r., pomimo, że maj z. r. był właśnie pierwszym miesiącem strajku angielskiego. Wywóz węgla we wrześniu b. r. dosięgnął 1 075 tys ton, w sierpniu b. r. wynosił 1.044.000 ton. podczas gdy przeciętna miesięczna cyfra wywozu wynosiła w pierwszem półroczu 1927 r. 907.000 ton, a w pierwszem półroczu 1926 r., zaledwo 772.000 ton.

Nowa afera przemytnicza.

W Warszawie toczy się śledztwo w głośnej już sprawie wielkiej afery przemytniczej. Mianowicie za sfałszowanymi certyfikatami sprowadzano skóry pochodzenia niemieckiego z krajów, które korzystają z ulgowego cła konwencyjnego. W aferę wmieszanych jest kilka większych firm importowych i biur ekspedycyjnych. Śledztwo wykazało nietylko fałszowanie certyfikatów i nieprawne wykorzystanie kontyngentów na przywóz skór niemieckich, ale i sfałszowanie faktur, które miały być dowodami właściwego pochodzenia towaru.

Dyrekcja ceł w Warszawie zarządziła wstrzymanie wydawania wszelkich skór nawet przeznaczonych już do odprawy celnej.

GIEŁDA.

Warszawa 13.10.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.88
Nowy-Jork 8.90
Londyn 43.42
Paryż 35.02
Wiedeń 125.82
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.94
Dol. War. pr. obr. 8.90

Tendencja: niejednolita.

AKCJE.

Warszawa, 13.10

Bank Dyskontowy 133.00—134.00
Bank Handlowy 125.00
Bank Polski 160.00—156.50—157.50
Bank Zachodni 28 00 — 30.00
Bank zw. sp. zar. 98.00—100.00-97.00
Czersk 1.32
Częstocice 3 75—3 60—3.65
Michałów 0.77—0 76
Cukier 6.15— 5.75—5.90
Firley 57.00
Łazy 0.46—0 48
Wysoka 140 00—142.00
Węgiel 118.00—116 00—117.00
Nobel 57.00—54.50—54.75
Cegielski 54.00—52.00—53.00
Fitzner 6.75—7.00
Lilpop 40 00—41 00—39.00
Modrzejów 10 50—10.75—10 15
Norblin 210.00
Orthwein 14.00—14.75
Ostrowieckie 101.00—98 00—99 00
Pocisk 3.15—3 20—3.15
Rudzki 67.00—65 00—65.75
Starachowice 86.00—81.00—81.50
Ursus 17 75—17.00
Zawiercie 42 00—40.50
Żyrardów 22.00—20 00—20.50
Borkowski 4.20—4.35
Syndykat 13.00
Haberbusch 170.00
Spirytus 36.00 —37.00

Tendencja: mocna.

„Dzień oszczędności“,

a społeczeństwo polskie.

Na dzień 31 bm. przypada tradycyjne święto oszczędności.

Obchód tego „dnia oszczędności“ ma być w tym roku w Polsce szczególnie uroczyście manifestowany.

W akcji komitetów propagandowych bierze wybitny udział duchowieństwo, które w myśl polecenia biskupów wygłosi w niedzielę poprzedzającą „dzień oszczędności“ kazania okolicznościowe.

W każdej miejscowości będą rozdawane ulotki propagandowe, w szkołach odbędą się odpowiednie wykłady, nadto zaś przewidywane są pochody, organizowane przez spółdzielnie i kasy oszczędności.

Propaganda oszczędności ma dla państwa i społeczeństwa bardzo duże znaczenie. Słusznie mówi przysłowie, że: „oszczędnością i pracą ludzie się bogacą“.

W Ameryce, czy w państwach zachodnio - europejskich „święto oszczędności“, tradycyjnie obchodzone od wielu lat, daje kolosalne wyniki.

Pomiędzy jednak społeczeństwem amerykańskiem, czy zachodnio - europejskiem a społeczeństwem naszem jest ogromna różnica. Społeczeństwo odrodzonej Rzeczypospolitej znalazło się po przejściu kataklizmu wielkiej wojny światowej w bardzo ciężkich warunkach materjalnych. Szerokie rzesze ludu pracującego znajdują się dziś jeszcze w warunkach tak ciężkich, że mowy być nie może o jakichkolwiek, ochoćby najdrobniejszych oszczędnościach. Szerokie warstwy robotnicze i urzędnicze ze swych głodowych zarobków nie mogą należycie żyć, nie mają za co się ubrać, dzieci kształcić itp. Gdzież więc tu może być mowa o oszczędnościach?

Pozostaje wprawdzie jeszcze klasa społeczeństwa, ludzi posiadających, obszarników i przemysłowców. C. panowie, ciągnący od szeregu lat kolosalne zyski z ludzi pracy, wszystkie swe oszczędności umieszczają w obcych walutach w bankach zagranicznych. Żadna propaganda i żadne wysiłki rządu i instytucji spółdzielczych do przekonania tym panom nie trafią. Dla tych typów ludzi nie istnieje patrjotyzm, nie obchodzi ich interes państwowy, obca im jest dola ludzi, z których pracy rąk składają swe bogactwa.

Eliminując z życia ogólnego tych ludzi, pozostała część społeczeństwa, śmiało rzec można, nie ma z czego oszczędzać. Nie pomogą żadne propagandy, żadne pochody i kazania, dopóki szerokie warstwy społeczeństwa polskiego nie będą należycie za swą ciężką pracę wynagradzane.

W przeciwnym bowiem razie „święto oszczędności“ będzie dniem bolesnej ironji dla przymierających głodem miljonowych rzesz, polskiego ludu pracującego. (f.)

Pożyczka zawarta!

A więc, jak to już zaznaczaliśmy wczoraj, pożyczka amerykańska stała się faktem dokonanym. Dzięki rządowi i jego kierownikowi marsz. Piłsudskiemu, warunki pożyczki są korzystniejsze, niż te, na jakich uzyskały pożyczkę Niemcy, Belgja i Czechosłowacja.

Minister skarbu Czechowicz podpisał już umowę z bankierami amerykańskimi, a dekrety prezydenta państwa w sprawie pożyczki ukażą się lada chwila.

Dzień zawarcia pożyczki będzie stanowić punkt zwrotny w naszej gospodarce. Z chwilą bowiem otrzymania pożyczki, kapitał banku polskiego podwyższony będzie o 50 proc., bilety zdawkowe, które obniżały kurs złotego zostaną wycofane, utworzona będzie żelazna rezerwa budżetowa w banku polskim i specjalny fundusz kredytowy dla rolnictwa i przedsiębiorstw państwowych.

Ma się rozumieć, że w ten sposób kurs złotego będzie uchwalony ostatecznie, co wpłynie na ożywienie produkcji, uzdrowi stosunki kredytowe i jeżeli nie całkowicie, to obniży do minimum bezrobocie.

Pożyczka ta, ustalając kurs naszej waluty, niewątpliwie ściągnie kapitały zagraniczne, które przyczynią się do wzmożenia robót inwestycyjnych.

W krótkim artykuliku nie będziemy wyliczać tych wszystkich korzyści, jakie Polska odniesie dzięki uzyskanej na tak świetnych warunkach pożyczce. Podkreślamy jednak po raz wtóry, że dzień podpisania pożyczki jest dniem wielkiego zwycięstwa finansowego obecnego rządu, które w skutkach swych przyniesie nam cały szereg nieobliczalnych wprost korzyści. (s)

❀❀❀❀❀ ❀❀❀❀❀❀❀❀❀ ❀❀❀❀❀❀❀❀

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Robotnicy w walce o swój byt.

Prowokacyjne stanowisko przemysłowców. — Śląsk a Zagłębie. — Konferencja delegatów górniczych. — Upaństwowić zakłady tow. sosnowieckiego. — Szybka interwencja konieczna.

Wszelkie zabiegi robotników o uzyskanie podwyżki głodowych swych zarobków nie odnoszą pożądanego skutku.

Na Śląsku robotnicy przemysłu metalowego i górnicy otrzymali już podwyżki. Przemysłowcy Zagłębia dotychczasowem swem odmownem stanowiskiem prowokują w dalszym ciągu robotników. Wśród szerokich mas robotniczych panuje wobec tego silne wrzenie. W kilku fabrykach robotnicy, doprowadzeni do ostateczności, porzucili już pracę.

Onegdaj w Dąbrowie odbyła się w powyższej sprawie konferencja delegatów, zwołana przez związek górników. Po referacie w sprawie podwyżki płac, wygłoszonym przez sekretarza związku górników p. Bielnika zebrani uchwalili 3 rezolucje, w których domagają się interwencji rządu w sprawie podwyżki płac, żądają 35 proc. podwyżki i stosowania wskaźnika drożyźnianego. Pozatem zebrani postanowili przystąpić do należytego zorganizowania mas robotniczych, by można było w razie nieuwzględnienia tych żądań przystąpić do strajku. Jednocześnie zebrani potępili dotychczasową gospodarkę towarzystwa sosnowieckiego, które od dłuższego już czasu, pracując po 3 do 4 dni w tygodniu, gnębi w ten sposób masy robotnicze, nie dając im możności należytego zarobku i egzystencji. Ponieważ towarzystwo sosnowieckie nie wykazuje należytej żywotności, zebrani żądają upaństwowienia wszystkich zakładów i kopalni, należących do tego towarzystwa.

W końcu zebrani postanowili zwołać wspólną konferencję przedstawicieli robotników przemysłu metalowego i górników i na tej konferencji omówić ostatecznie środki dalszej walki o swój byt.

Jak widać, sytuacja w przemyśle Zagłębia, dzięki prowokacyjnemu stanowisku przemysłowców, zaczyna się zaostrzać. Odpowiednie władze winny jaknajrychlej wejrzeć w tę sprawę i interwencją swoją nie dopuścić do dalszego konfliktu, który mógłby przynieść nieobliczalne szkody dla państwa.

Za kilka kieliszków wódki --- kajdany

Długo rycząl safanduła, nie rozumiejąc o co chodzi.

Na domiar nieszczęścia, żona spuściła mu lanie

Fantastyczną przygodę miał p. Stanisław Nowicki, zamieszkały w Warszawie w domu Nr. 83 przy ul. Złotej.

Poważny ten obywatel, w najgłębszej tajemnicy przed swą małżonką,

urżnął się

w znanej restauracji „Pod blacharzem“, wyszedł na świeże powietrze i zabłądził.

O północy znalazł go policjant na ulicy Ogrodowej... w rynsztoku. Pan Stanisław

spał smacznie

z głową opartą o krawędź chodnika.

W komisarjacie wytrzeźwiał niezwłocznie, a nawet przypomniał sobie ukochaną żonę, osóbkę dość korpulentną i mocną w pięści. Na pytanie — jak się nazywa,

zataił swe nazwisko

i odpowiedział bez zająknienia:

— Jan Skrzyński!

Tak go też zarejestrowano i umieszczono na noc w areszcie.

Yveling Rambaud i E. Piron.

Dramat w Bicetre

Powieść.

75.

— Niepotrzebnie będziesz się pan trudził, gdyż go nie przyjmę.

— A tymczasem zobaczę się z panią Limozan. Ona przyjmie mnie.

— Pani Limozan!—zawołała hrabina nieco zmieszana.

— Ach, nazwisko to zaniepokoiło panią. Nie jest już pani tak pewną siebie. Czy możemy rozpocząć rozmowę na nowo?

— Nie, dość tego. Proszę pana wychodzić.

— Tem gorzej dla pani, lecz chciała pani tego—rzekł Lardoise z gestem tragicznym

XV.

Hrabina pozbywszy się natręta, nie uwolniła się przecież od niepokoju. Więc znowu grożono jej świadectwem Cecylji, której cierpieć nie mogła.

Więc ta mała świętoszka rozgaduje wszystko, co widziała!

Więc nie dość wrogów takich, jak ten nikczemny Ranoir i doktór Duclos, potrzeba jeszcze, aby panny Hauteclair sprzymierzyły się z nim i dręczyły ją: starsza — swemi dąsami i dumą, młodsza usposobieniem wprost nieprzyjaznem!

A tu nadto przybywał nowy nieprzyjaciel, to pani Limozan, posiadająca drugi egzemplarz testamentu!

Dlaczego nie dała znaku życia o sobie przez rok cały?

Hrabina rozmyślała nad tem, gdy około trzeciej po południu wręczono jej bilet wizytowy pani Limozan.

— Ona! — No, mam dobry dzień!

— Czy mam wprowadzić tę, panią do salonu? — zapytał lokaj.

— Wprowadź.

Stanęły naprzeciw siebie w tej samej pozycji, jak przed rokiem, gotowe do nowej walki. Nie zmieniły się nawet na twarzy: pani Limozan ze stereotypowym, uprzejmym uśmiechem na ustach, hrabina z wyrazem dumy i chłodu na obliczu.

— Czemu mam przypisać zaszczyt drugiej wizyty pani? —zapytała Luiza.

— Temu samemu celowi, którymię skłonił do pierwszej.

— Zapewne przez ten czas obmyśliła pani lepiej swe zamiary i ubrała je w formy wyraźniejsze, gdyż o ile przypominam sobie, były one wtedy nie dość określone.

— Nie śpieszyłam się, widząc, że w każdym razie zobaczę się z panią. Zresztą nie wiele miałam czasu. Zimę musiałam przepędzić w Nizzy. Przepraszam panią za tak długą zwłokę z drugą wizytą.

Nieco ironiczny ton mowy pani Limozan zniecierpliwił hrabinę.

— Proszę mi powiedzieć, czego pani żąda?

— Pragnę przedewszystkiem pokazać pani pewną rzecz.

I mówiąc to, wyjęła z kieszeni eleganckí pugilares, wzięła z niego papier i rozłożyła go przed oczami hrabiny. Był to list.

— Czy pani poznaje to pismo i podpis?— zapytała. — Niech pani patrzy, list ten podpisany jest przez hrabiego Rudolfa de Villegente.

— Więc cóż z tego?— odrzekła hrabina drżąc.

— Niech pani przeczyta te kilka wierszy: „Zapisuję Pawłowi Ranoirowi, memu synowi naturalnemu, połowę kapitału, przynoszącego mi pięćdziesiąt tysięcy franków renty“.

— Tak napisano?—zawołała hrabina, wyciągając rękę.

—Niech pani mi da, zobaczę.

I gdy pani Limozan ociągała się z wydaniem listu, hrabina wyrwała go, podarła na kawałki drobne i wyrzuciła za otwarte okno.

Uczyniła to z taką szybkością, że p. Limozan miała zaledwie czas zawołać:

— Co pani robi?

Podeszła za hrabiną do okna i wychyliła się przez nie, jak gdyby chciała ratować nieszczęśliwy dokument, lecz zobaczyła tylko drobne, jak płatki śniegu, kawałki.

Wiejący wiatr unosił je już daleko w powietrzu.

Gdy p. Limozan odwróciła się, spostrzegła hrabinę nietylko stojącą spokojnie, lecz spoglądającą na nią dumnie i tryumfująco.

— Spodziewam się, że teraz zostawi mnie pani w spokoju i zapomni o tym głupim zapisie na rzecz pana Pawła Ranoira. Ta niedorzeczna bajka ubliża pamięci hrabiego Rudolfa. Zapewne teraz nie wierzy pani już w istnienie tego zapisu?

— Nie wierzę?—powtórzyła p. Limozan, zdumiona bezczelnością hrabiny.

Wszak prawda?— ciągnęła dalej Luiza tonem pogardliwym.—Sprawa już skończona, przynajmniej ja uważam ją za taką. Może pani oszczędzić sobie fatygi wizyty trzeciej. Wszak pani mnie rozumie? Żegnam panią.

Hrabina wymawiając te ostatnie słowa, ręką wskazała drzwi. Ale teraz ona z kolei zdumiała się, gdy p. Limozan w odpowiedzi wybuchła śmiechem.

— Więc pani na serjo myślała, żem ja taka naiwna? Cha! cha! cha! Czy pani wie co podarła?

(c. d. n.)

Przeglądając świeże protokuły, podczas zmiany dyżuru, przodownik odezwał się do kolegów:

— Czekajcie no... Jan Skrzyński? Zdaje mi się, że widziałem to nazwisko

w „Gazecie śledczej“.

Zajrzał do kompletu i nagle złapał się za głowę.

— Gwałtu! Przecież to bandyta ścigany przez sąd okręgowy we Lwowie! Prędzej, nałożyć mu kajdanki!

Zabrzęczały łańcuchy. Pana Stanisława

zakuto w dyby

tak szybko, iż nie zdążył się nawet połapać—co się dzieje. Noc przesiedział skulony na pryczy, rozmyślając nad swym losem. O świcie zaczął się awanturować.

Gdy go stawiono przed dyżurnym przodownikiem, dał folgę

swemu oburzeniu.

— Jakto — zawołał—to teraz nakładają kajdany za parę kieliszków wódki? Ładny rząd! A gdzie obywatelskie prawa, a gdzie konstytucja!

Przodownik głośno przeczytał ustęp z „Gazety Sledczej“. A wtedy aresztant padł na kolana i zalał się łzami

— Panowie—jęknął—zlitujcie się,

ja nie jestem

Skrzyński, jestem Nowicki. Poślijcie po żonę, niech mnie zbije, tylko zdejmcie mi te haniebne łańcuchy.

Po upływie godziny zjawiła się w komisarjacie pani Nowicka. Ujrzawszy męża skutego kajdanami,

rzuciła się nań

z parasolką, złorzecząc na czem świat stoi.

Przodownik uzupełnił protokuł, poczem uprzejmie pożegnał małżonków, życząc im szczęścia.

Gdzie się podział wóz Drzymały?

Wóz Drzymały z powodu kolosalnych rozmiarów i braku gmachu, którego muzeum narodowe na pomieszczenie zbiorów nie posiada, musiał stać na otwartej przestrzeni i zaczął gnić. Zdjęto więc plany i fotografje i wóz sprzedano na licytacji w lipcu 1922 roku za 100.000 marek polsk. (dziś około 20 gr.), za tę cenę nabył go gospodarz p. Józef Butyński z Prądnika Czerwonego pod Krakowem, urządziwszy sobie z niego t. zw. platformę. Ponieważ podwozie tego wozu jest nadzwyczaj mocne i masywne, przeto służy do transportów ciężkich przedmiotów do 150 cetnarów. Tablicę pamiątkową, jaka była umocowana pomiędzy dwiema ścianami, a z której wynika, kto, gdzie i kiedy budował wóz Drzymały, jakich był rozmiarów i ile kosztował, — oddał p. Butyński do muzeum narodowego w Krakowie.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 14 Piątek

Dziś: † Kaliksta M. P.
Jutro: Teresy P.
Wschód słońca 5.57.
Zachód „ 4.48.

RADJO.

Piątek — 14 października

WARSZAWA.

12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty „P. A. T.“, nadprogram.
15.00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy, oraz komunikaty „P. A. T.“, nadprogram.
15.20 Przerwa.
16.25 Nadprogram, komunikaty.
16.40 Odczyt organizowany „dla wystawy radjowej w Warszawie p.t. „Telewizja“.
17.05 Komunikaty „P. A. T.“.
17.20 Odczyt p. t. „Organizacja pracy w rolnictwie“.
17.45 Koncert popołudniowy.
19.00 Komunikat rolniczy.
19.15 Rozmaitości.
19.30 Odczyt p. t. „Turystyka jako czynnik wychowania fizycznego i moralnego“.
19.55 Przerwa ewent. pogadanka muz.
20.15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.
22.00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny komunikaty „P.A.T“. nadprogram.

KRAKÓW

12.00 Transmisja sygnału i komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert z płyt gramofonowych.
17.45 Transmisja z Warszawy.
19.00 Rozmaitości.
19.10 Odczyt p. t. „Znaczenie języka pomocniczego w stosunkach międzynarodowych“.
19.30 Odczyt p. t. „Przegląd geograficzno-gospodarczy“.
20.00 Komunikat sportowy i inne.
20.15 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ

12.45 Koncert gramofonowy.
13.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo-towarowej.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
17.45 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.
19.00 Nadprogram.
19.10 Odczyt p. t. „Gdynia do Sztokholmu — wrażenia z 1-szej wycieczki poskim statkiem do Szwecji“.
19.35 Komunikaty gospodarcze.
19.45 Pogadanka z dziedziny radjofonji.
20.10 Komun. meteorologiczny.
20.15 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. Sygnał czasu.

Repertuar teatru miejskiego w Sosnowcu.

Dziś jeden występ znakomitego artysty Karola Adwentowicza w najnowszej sztuce Rudolfa Lothara „Syn Casanovy“, w otoczeniu artystów scen warszawskich. Abonament nieważny.

W sobotę 15 X.—premjera „Krzyk za dzieckiem“, pełna humoru i zabawnych sytuacji farsa.

W niedzielę 16. X. dwa przedstawienia dla dzieci „Wesele lalki“, baśń fantastyczna Bronisławy Ostrowskiej ze śpiewami i tańcami ukaże się dwukrotnie o godz. 11-ej rano i o 4-ej popoł. Ceny miejsc od 70 gr. do 2.20 zł.

W Będzinie.

W poniedziałek, 17 b. m. w kinie „Nowości“ „Krzyk za dzieckiem“

W Dąbrowie.

W środę, 19 b. m. w sali „Kometa“ „Krzyk za dzieckiem“.

Od administracji.

Wszystkich pp. prenumeratorów pozamiejscowych uprzedzamy, że jeżeli nie otrzymamy prenumeraty do d. 20 b. m., to wstrzymamy im wysyłanie „Expresu Zagłębia“ przez pocztę.

Ogólna.

(o) **Wykupywanie świadectw przemysłowych rozpocznie się 2 listopada.** W najbliższych dniach ma się ukazać zarządzenie ministerjum skarbu w sprawie wykupywania świadectw przemysłowych na rok najbliższy, które będzie trwało od 2 listopada do 31 grudnia b. r. Cena świadectw będzie ta sama, jak w roku poprzednim.

Wysuwany niejednokrotnie przez sfery gospodarcze projekt wprowadzenia nowej klasyfikacji świadectw przemysłowych i handlowych, z uwzględnieniem różnych kategoryj przedsiębiorstw, w roku obecnym nie został wprowadzony w życie.

Z Sosnowca.

(s). **Wykłady specjalne.** Dyrekcja miejskiego uniwersytetu ludowego w Sosnowcu podaje do wiadomości, że wykłady na kursach specjalnych odbywają się według następującego planu:

sekcja prawno-ubezpieczeniowa — wtorki i czwartki od godz. 7 wiecz.;

sekcja samorządowa — środy od godz. 7ej, piątki od godz. 6.15 wiecz.;

sekcja scen amatorskich — wtorki i soboty od godz. 6.15;

sekcja wychowania fizycznego — poniedziałki, środy, czwartki od godz. 6.15 wiecz.; we wtorki (krajoznawstwo) od godz. 7-ej;

sekcja spółdzielcza — poniedziałki od godz. 7-ej, środy, (księgowość i korespondencja) od godz. 6.15;

sekcja esperanto — środy i soboty od godz. 6.15;

sekcja społeczna — poniedziałki, wtorki, czwartki od godz. 7 wiecz. piątki od godz. 6.15 i

sekcja samokształceniowa — środy i piątki od godz. 7 wiecz.

(s) **Chór M. U. L.** Dyrekcja miejskiego uniwersytetu ludowego przystępuje w b. r. szkolnym do organizacji chóru reprezentacyjnego m. Sosnowca. Lekcje pod kierunkiem prof. Czubatego będą odbywały się w godzinach wieczorowych 7 — 8.30 w środy i soboty. Zapisy przyjmuje codziennie kancelarja M. U. L. w godzinach wieczornych (ul. Nowokościelna 3). Poszczególne organizacje, związki zawodowe, instytucje kult. oświatowe, związki śpiewacze proszone są przez dyrekcję M. U. L o nadsyłanie list członków, chcących brać udział w chórze M. U. L.

(s) **Sprawozdanie z konferencji P. Z. Z. P. P. i H.** z powodu braku miejsca zamieściiny w numerze jutrzejszym.

(s) **Przemiał mąki 65 proc.** Magistrat miasta Sosnowca na ostatniem posiedzeniu postanowił, w porozumieniu ze starostwem, sprowadzić na wypiek chleba 65 procentowy przemiał mąki. Odpowiednie zarządzenia zostały już wydane i wszystkim nie stosującym się do powyższego zarządzenia, grozi kara do 6 tygodni aresztu, lub 10 tysięcy złotych

(s) **Zabawa taneczna.** Jutro t. j. w sobotę, w sali domu ludowego staraniem członków związku włókienniczego, odbędzie się zabawa taneczna. Początek o godz 9-ej wiecz.

(s) **Dwie sprawy polityczne.** Dziś, dnia 14 b. m. odbędzie się w sądzie okręgowym sprawa Stanisława Wójcika i 18 jego towarzyszów, oskarżonych o działalność antypaństwową.

Na dzień 28 b. m. wyznaczona jest sprawa Henryka Wójcika i 17 innych, oskarżonych również o działalność antypaństwową.

(s) **Systematyczna kradzież.** W fabryce wódek Posmykiewicza i S-ka wykryto systematyczną kradzież spirytusu. Kradzieży dopuszczały się pracownice fabryki Jadwiga Kostecka i Aniela Barska, które spr edawały spirytus niejakiej Zofji Kurkowskiej, w której mieszkaniu urządzono rozlewnię spirytusu do butelek i detaliczną sprzedaż stałym odbiorcom. Fabryka oblicza swe straty na 2 tysiące złotych. Złodziejki zostały aresztowane i przekazane do dyspozycji sędziego śledczego.

(s) **Włamanie** Do sklepu Berka Klapfera (Modrzejowska 38) włamali się przez okno wystawowe złodzieje i skradli 24 sztuki płótna wartości 700 złotych.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej.** Przed przystąpieniem do porządku obrad wpłynęły do prezydjum dwa nagłe wnioski złożone przez klub solidarności robotniczej

Pierwszy wniosek, aby zarząd miasta zaopatrzył bezrobotnych na zimę w kartofle i węgiel.

Wniosek ten większością głosów uchwalono i przesłano do komisji opieki społecznej do najśpieszniejszego wykonania.

Drugim nagłym wnioskiem była sprawa, dlaczego od dłuższego czasu kom. opieki społecznej nie odbywa posiedzeń, pomimo że ma ważne sprawy do rozpatrzenia. Sprawę tę po krótkiej dyskusji rada przekazała przewodniczącemu tejże komisji z tem, by zwołał w najbliższych dniach posiedzenie.

Natsępnie po przyjęciu bez żadnych poprawek, protokułu z ostatniego posiedzenia, uchwalono w drugiem czytaniu zaciągnąć krótkoterminową pożyczkę w sumie 50 tysięcy złotych oraz przyjęto do wiadomości pismo ministerjum rob. publicznych w sprawie uprawnienia rządowego na zakład elektryczny.

Po dziesięciominutowej przerwie, odbyły się wybory delegatów na zjazd związku miast polskich w Poznaniu. Wybrani zostali: prezydent A. Michael dr Weinzieher i prezes rady p. Zebrowski.

(b) **Przy pracy.** Wczoraj o godz. 11-ej przed południem, na kopalni „Mars“ w Łagiszy, robotnikowi Tomaszowi Kuch lat 28 podczas ładowania węgla do wózków lina obcięła lewą nogę.

Ofiarę wypadku w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

(b) **Zaginęła krowa.** Wczoraj w rzeźni miejskiej zginęła w tajemniczy sposób krowa przyprowadzona na ubój.

Właściciel krowy Abram Szwarcberg zwrócił się o interwencję do policji.

(b) **Kradzież przędzy.** Na dworcu w Nowym Będzinie, nieznani sprawcy skradli paczkę przędzy wartości 250 zł.

Skradziona przędza była własnością fabryki Schoena.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości poświęcenia sztandaru Katol. Tow. Polek na Pogoni, a zwłaszcza przewielebnemu duchwieństwu jako to: Ks. Prałatowi Pędzichowi za uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, Ks. Prefektowi Koźlickiemu za wspaniałe i podniosłe kazanie. Ks. dr. Marchewce za pomoc i referat w czasie akademji, Ks. proboszczowi Brykalskiemu i Ks. wikaremu Krawczyńskiemu za współudział w uroczystości; szanownym i zacnym chrzestnym, jako to: P. Korfantowej p. Surówczynie, p. dr. Tepichtowej, p. Królowej, p A. Madeyskiej, p. Stefani, p. Kosmalowej, p. inż. Woźniakowej, p. Libekowej, p. Skrzekowej; przewielebnemu Ks. kan. Mazurkiewiczowi z Dąbrowy, p. dyr. Mirowskiemu, p. dr. Nowakowskiemu, p. Kosmali, p. Hessemu, p. Dudzie, p. Bernadzikiewiczowi, p Godlewskiemu, p. Chrobotowi, i p Kossowi; p. Sieji za cudowną grę na skrzypcach w czasie nabożeństwa; p. Godeckiemu za śpiewy chóralne, p. Jaguczańskiemu za bezinteresowne ofiarowanie orkiestry, która przygrywała w czasie pochodu; Komitetowi Pań i Panów za gorliwą pracę; p Stefani i Osieckiemu za opiekę nad Kat. Tow Polek, przybyłemi z Górnego Śląska; p Kosmali - mistrzowi ceremonji; Głównemu zarządowi i wszystkim oddziałom katol. Tow. Polek z Górnego Śląska i z Sosnowca; p. Osieckiej i młodym amatorkom za komedyjkę w czasie akademji; wszystkim organizacjom, związkom, i cechom oraz wszystkim szanownym i czcigodnym zaproszonym gościom, którzy tak licznie się stawili—tą drogą składamy staropolskie „Bóg zapłać“.

Zarząd Katol. Tow. Polek na Pogoni

L. Madeyska

przewodnicząca Koła Kat. Tow. Polek na Pogoni.

Z Dąbrowy.

(d) **Zatarg w „Stremie"** Dziś w fabryce chemicznej „Strem" w Strzemieszycach pod przewodnictwem inspektora pracy w Dąbrowie p. inż. Napiórkowskiego, odbędzie się konferencja w sprawie żądanej przez robotników 35 procentowej podwyżki płac.

Początek o godz. 11-ej przed południem.

Z Niemiec.

(n) **Sekcja miłośników sceny** na Niemcach urządza w niedzielę, dn. 16, o godz. 7-ej wieczorom przedstawienie. Odegrany zostanie „Rozwód". Czysty zysk przeznacza się na powodzian w Małopolsce.

Z Zawiercia.

Do wyborców miasta Zawiercia!

Bezpartyjny blok wyborczy „solidarność pracy" wydał odezwę następującą:

„W dniu 16 bm. jest obowiązkiem każdego obywatela-polaka pójść do urny wyborczej i oddać swój głos, aby zadecydować w czyje ręce oddać rządy miastem.

Obywatelu-polaku!

Jeśli chcesz mieć potężne państwo i silny samorząd głosuj na listę ludzi uczciwej pracy, na listę tych, którzy pracować będą w myśl zasad, wprowadzonych w czyn przez wskrzesiciela i budowniczego Polski

Józefa Piłsudskiego.

Niech żyje wszechstanowa lista „Solidarności Pracy"!

Domagajmy się budowy tanich mieszkań, szkół i szpitali!

Domagajmy się walki z bezrobociem i zaniedbaniem miasta!

Domagajmy się od magistratu walki z drożyzną!

Żądamy sprawiedliwych podatków!

Obywatele i Obywatelki!

Jeżeli pragniecie, aby radni wybrani przez was wprowadzili w życie wasze postulaty, głosujcie na listę nr. 1, na listę tych którzy walczyli i walczyć będą o potęgę Ojczyzny, wielkość Narodu i bronić będą interesów ludzi pracy.

Głosujcie na listę Nr. 1

Bezpartyjny blok wyborczy
„Solidarność Pracy"
w Zawierciu ul. Paderewskiego 9

1—1673.

Z okolicy.

Nie będzie sądu okręgowego w Częstochowie. W dn. 26 września r. b. p. komisarz m. Częstochowy p. Gettel otrzymał z ministerjum sprawiedliwości pismo, w którem rzeczone ministerjum w załatwieniu wysłanego w kwietniu r. b. zbiorowego memorjału palestry i zainteresowanych sfer m. Częstochowy odmawia ostatecznie utworzenia sądu okręgowego w tem mieście

Zniżka cen w Częstochowie. Przez komisarza p. Gettla zatwierdzony został nowy cennik artykułów żywnościowych.

Według tego cennika obowiązująca cena chleba z przemiału nie wyższego, niż 65 proc, ustalona została na 59 gr. za 1. kg., (w Kielcach, uchodzących dotychczas za najtańsze miasto naszego województwa, cena chleba 65 proc. wynosi 63 gr.).

Cena słoniny w Częstochowie wynosi 4 zł. 15 gr. za 1 kg., (w Kielcach — 4 zł. 25 gr.). Ceny wyrobów mięsnych obniżone zostały ostatnio o 20 gr. na 1 kg. Mięso wołowe w lepszym gatunku kosztować ma według cennika 2 zł. 30 gr., polędwica — 2 zł 80 gr., a szynka — 6 zł. 80 gr. za 1 kg. (w Kielcach 7 zł. 50 gr.).

Przez ostatnie obniżenie cen artykułów żywnościowych Częstochowa stanęła w rzędzie najtańszych miast i aczkolwiek ceny te są wysokie w stosunku do przeciętnych zarobków pracującego ogółu, to jednak w porównaniu z innemi miastami drożyzny w Częstochowie niema.

Z teatru.

„Humor rządzi"

rewja aktualna w 2 aktach.

Występy artystów warszawskich z „Perskiego Oka" i „Qui pro quo".

Jeżeli humor i wesołość połączymy z dowcipem, satyrą a oprzemy o mocne fundamenta lekkiej, ale szczerej sztuki, to aljaż tego połączenia, zrealizowany na scenie w skecze — pieśni — piosenki i balet będzie miał zawsze pełny kredyt u publiczności, przekona ją, porwie i rozbawi.

Wszystkim tym warunkom prawie bez wyjątku odpowiadało gościnne przedstawienie artystów warszawskich i nie dziw, że widownia teatru sosnowieckiego pomimo dostawnych krzeseł, nie mogła pomieścić chętnych widzów.

Któż nie zna pieśniarza Marjana Rentgena? Jego ludowe charakterystyczno-żołnierskie, czy uliczne „piosenki są bezkonkurencyjne — „a on sam też".

Co za styl, lekkość, dowcip i umiar nawet w daleko idącym żarcie! Żołnierska piosenka o komendancie niezrównana...

Pani Betcherowa w monologu satyrycznym wyśmienita. Nastrojowa scenka Marka w wykonaniu p. Korskiej przekonała publiczność, jak artyzm żywego słowa, siłą swojej treści i wykonania może przemówić do uczucia słuchaczy.

No a balet p. Zabojkiny — choreograficzny czar molodji, tańca, urody i piękna ciała — przykuwał, więził wzrok patrzących i kazał w uznaniu obdarzać niemilknącemi oklaskami.

Jeden tylko pan Romaniszyn nie zawsze był usposobiony i musiał się dopiero dostrajać do lekkości i tempa całości.

Jedna drobna uwaga: czy przypadkiem na pierwszy tydzień dopiero co rozpoczętego sezonu nie za wiele obcych występów?

Z. Rychter.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Za znieważenie komornika. — Zawodowa złodziejka. — Pobicie ojca. — Znieważenie kasjera kolejowego z Sosnowca.

Stanisława Jankowska, lat 20, z Sosnowca (ul. Kossaka 9) w dniu 30 czerwca br. znieważyła słownie komornika sądowego Jana Chrząstowskiego, który przybył do mieszkania jej ojca w sprawie służbowej, za co skazana została na dwa tygodnie aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata.

21-letnia Jadwiga Nowak ze Strzemieszyc skradła w dniu 23 grudnia 1925 r. Władysławowi Piekarczykowi z Dziewek, gminy Pinczyce portmonetkę, zawierającą 36 złotych. — Nowak jest złodziejką, sąd więc skazał ją na dwa lata więzienia z pozbawieniem praw.

Kućmierz Antoni, lat 24, z Dąbrowy Górniczej, (Kołłątaja 24) za czynne znieważenie po pijanemu swego ojca podczas kłótni skazany został na dwa tygodnie więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

Konstancja Stankowska, lat 28, mieszkanka Dąbrowy Górniczej, Czarna Droga 14, w dniu 17 czerwca b. r. na stacji kolejowej w Będzinie ubliżyła kasjerowi biletowemu, za co skazana została na dwa tygodnie aresztu.

OGŁOSZENIE.

ELEKTROWNIA OKRĘGOWA w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A. w Sosnowcu

w celu rozpowszechnienia zastosowania energji elektrycznej na potrzeby domowe i uprzystępnienia korzystania z niej także mniej zamożnej ludności, zamierza ułatwić wykonywanie mniejszych instalacji do światła i do drobnego napędu przy zastosowaniu **spłat za instalację na raty miesięczne.**

Do wykonywania instalacji na raty są upoważnieni instalatorzy koncesjonowani, których adresy można otrzymać w Dyrekcji Elektrowni. Instalatorzy udzielają też wszelkich wyjaśnień potrzebnych.

Przyjęcie zgłoszonej instalacji do wykonania na raty zależne jest od uznania Elektrowni.

Wysokość zbiorowego kredytu jest dostateczna lecz ograniczona.

Dnia 19 października b. r. o godz. 9-ej odbędzie się na placu targowym w Będzinie **licytacja** wojskowych koni wybrakowanych z 23 p. a. p. w Będzinie.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebna patentowana sklepowa Sosnowiec Warszawska 14. Józef Koss.

Kupno i sprzedaż.

Harmonja chromotyczna, rowery, motocykl Brenabor do sprzedania Wiadomość ul. Modrzejowska 21

Różne.

Wydzierżawię koncesję tytoniową Sosnowiec, Modrzejowska 34. Dziubanda.

Ignacy Kurnik zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu

Kruzlowi Edwardowi zginęło świadectwo tokarskie wydane przez fabrykę „Fitzner i Gamper" Łaskawy znalazca raczy zwtócić do administracji „Expresu Zagłębia"